

No. 71

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

12 N Grzegorz W.
13 P Krystyna P. M.
14 W Matylda
15 S Klemensa
16 C Abrahama pust.
17 P Józefa z Arym.
18 S Gabryela Arch.

Cena prenumeraty:
w Łodzi

Kwartalnie Mk. 990.
Miesięcznie 330
za różnoszenie
50 mk. miesięcznie
Z przes. poczt.

Kwartalnie mk. 1 Or
Miesięcznie 400
poza Łodzią egz. 18

w Ameryce
1/2 dolara miesięcznie
Konto Pocztow. Kasy
Oszczędności 60.594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

REDAKCJA

w ŁODZI
Al, Kościuszki 41
TELEFON 23.

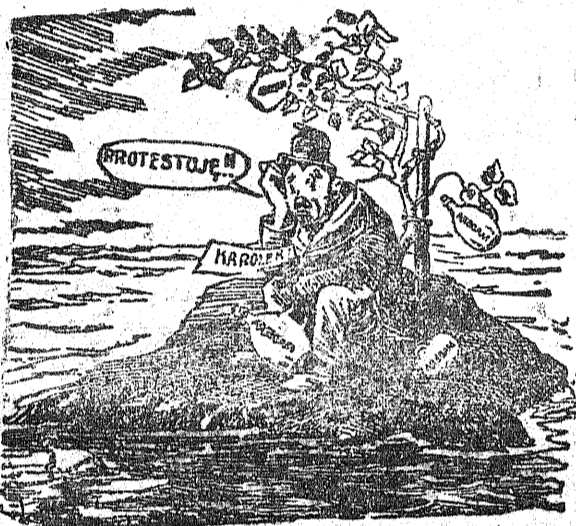
ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, 12 marca 1922 roku

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ołiar administracja nie odpowiada.

Oliara demokracji.



Potwierdzenie wyboru.

W ciągu dnia wczorajszego sprawa tworzenia nowego rządu p. Ponikowskiego stała się sprawą ministerstwa spraw zagranicznych. W czwartek przed północą było rzeczą postanowioną że p. Skirmunt ustępuje, a nawet i to, że kierownictwo ma objąć p. Zaleski. W piątek rano już z dzienników p. Ponikowski mógł wywnioskować, że postanowienie to wywołuje jak najgorsze wrażenie (un effet deplorable), a przedpołudniem w Sejmie znalazł potwierdzenie tego wśród grup sejmowych i musiał dojść do przekonania, że proste (pur et simple) pozostawienie p. Skirmunta będzie daleko rozumniejsza. Zwrócił się zatem z po-

wrotem do p. Skirmunta, którego współpracę osobiście zawsze rad widział i cenil, a jeśli miał zamiar się jej wyrzec, to tylko pod naciskiem stąd i zowad, a bez obliczenia, że opór zewsząd będzie potężniejszy niż ten nacisk W rozmowie, która odbyła się koło godziny 5-ej popołudniu, sprawa pozostania p. Skirmunta zastała załatwiona.

O godzinie 6-tej wieczorem przesłał p. Ponikowski do Belwederu listę nowego rządu. O godz. 7 m. 30 p. Car przywiózł do Prezydium Rady Ministrów listę Rządu podpisaną przez p. Naczelnika Państwa, który potwierdza wszystkich ministrów i przewodniczącego. 9)

Straszne następstwa gospodarki bolszewickiej.

GŁOD.

Dotychczasowe rządy czerezwyczajek doprowadziły, jak wiadomo, Rosję do ruiny gospodarczej. Zarządzenia, mające na celu zapobieżenie klęsce głodowej przedstawiają się w liczbach w następujący sposób: Wedle oficjalnego sprawozdania ogólny zbiór „Prodnalogu” na Syberji wyniósł w roku ubiegłym 210223321 pudów zboża zamiast spodziewanych 89 milj. Niedobór nawet wedle bardzo skromnych obliczeń bolszewickich wynosi 18.997.679 pudów. W innych okolicach Rosji sprawa ta przedstawia się jeszcze gorzej. Pomoc zagranicy ogranicza się chwilowo do przyjazdów delegacji różnych kooperatyw zagranicznych, które badają miejscowe stosunki, lecz żadnej skutecznej pracy nie mogą rozpoczynać z powodu bezładu panującego na kolejach i kooperatywach miejscowych, a tymczasem głód i choroby zakaźne szerzą się w zastraszający sposób. W niektórych okolicach, jak np. w okolicach Mikołajowa stwierdzono liczne wypadki dżumy. (3)

BUNT.

Wynikiem głodu jest ruch antysowiecki,

który w niektórych okolicach jak np. w guberni tambowskiej, gdzie operuje ataman Antonow, przybrał poważne rozmiary. Tak samo na Dalekim Wschodzie oddziały antybolszewickie zajmują coraz to nowe tereny. W samej Moskwie szerzy się zastraszający bandytyzm. W ciągu ostatniego miesiąca było w jednej tylko Moskwie kilkanaście napadów, których ofiarą padło blisko 20 osób. Z tych samych powodów oraz dzięki absolutystycznym rządóm uprawianym przez Sowiety w łonie partji rozpoczął się ruch protestacyjny. Ruch ten przybiera coraz poważniejsze rozmiary. Niedawno część opezyjonistów wystąpiła nawet z protestem podpisanym przez wybitnych członków partji przeciw narzucaniu przez przywódców swej woli masom komunistycznym i przeciw tłumieniu wszelkiej krytyki i samodzielności. Protest ten spotkał się jednak z potępieniem Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki i z groźbą usunięcia partji majkontentów. Jednak ferment w partji istnieje i pod wpływem nowej polityki ekonomicznej wzrasta. Rozdźwięk markowany obecnie ciężką sytuacją Sowietów po konferencji genueńskiej przyberze prawdopodobnie szersze rozmiary. (3)

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Posiedzenie nowej Rady ministrów.

(wp) — Wczoraj odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowej Rady ministrów.

Po przemówieniu p. Ponikowskiego udał się cały gabinet do Belwederu, celem przedstawienia się Naczelnikowi Państwa.

Delegacja fińska.

(wp) Wczoraj przyjechała do Warszawy delegacja rządu fińskiego z ministrem spraw zagran. Holskim na czele. Delegację powitał z ramienia Naczelnika Państwa gen. Jacyna, min. Skirmunt, szef protokołu hr. Przeździecki i poseł Sokolnicki.

Powrót kardynała Kakowskiego.

(wp) — Wczoraj powrócił z Rzymu kard. Kakowski.

Skutki uporu.

Przesilenie gabinetowe w Petersburgu wywołane sprawą wileńską spowodowało w Kownie sensację. Rząd litewski jest zdecydowany domagać się przywrócenia stanu, wytworzonego w Kownie. (9)

Przyjazd delegata.

Przyjechał z Moskwy prezes delegacji polskiej w mieszanych komisjach reewakacyjnej i specjalnej minister Antoni Olszewski i przybędzie do Warszawy w poniedziałek dnia 13 b. m. (2)

Uwolnienie więźniów przez Litwę.

Według informacji z Kowna z więzienia zwolnieni zostali wszyscy członkowie polskiej organizacji wojskowej obojętnej, oprócz skazanych na więzienie dożywotnie. W więzieniu pozostali: Sipiński, Majewski, Narkiewicz, Kamelec, Kalkhoff, 2

Czego będą żądali?

„Neue Freie Presse” donosi z Belgradu: Przewodniczący belgradzkiej konferencji Jankowicz przedstawił na dzisiejszym posiedzeniu następujące zasady obrad: 1) związek czterech państw stoi na stanowisku, że traktaty pokojowe muszą być utrzymane i przeprowadzone, 2) związek musi wziąć czynny udział w gospodarczej i finansowej odbudowie Europy, 3) związek czterech państw zajmie w Genewie w sprawie uznania Rosji sowieckiej stanowisko wyczerpujące. (6)

Na urlop.

Lloyd George opuścił wczoraj Londyn i udał się do Walji Północnej, gdzie zamierza spędzić swój urlop. (6)

Zmiana sekretarza stanu w Indjach

„Petit Parisien” donosi że Lloyd George upatrzył na stanowisko sekretarza stanu dla Indji w miejsce lorda Montagu’a. Bonar Lawa, a w razie jego odmowy Churchilla.

„Matin” wymienia natomiast lorda Derby. (6)

Grand-Kino

72 Piotrkowska 72

Jeszcze tylko 2 dni!
Nowe arcydzieło amerykańskiej
wytwórni —
„Goldwyn” New York.

LUDZIE BEZBOŻNI

Prześlizna
HELENA

CHADWICK

Wstrząsający dramat w 6 aktach z życia brutalnych półdzikich marynarzy na tle walk miłości z nienawiścią. 754d

w roli
głównej.

Polska Dyrekcja Ubezpiecz. Wzajemnych

Dział ubezpieczeń dobrowolnych

Ubezpieczenia fabryczne nieruchomości, ruchomości: towary, maszyny i urządzenia fabryczne.

Ubezpieczenia miejskie nieruchomości (w 2 | 3 oszacowania podlegają na mocy Ustawy Sejmowej przymusowi ubezpieczenia w P.D.U.W.), pozostała 1 | 3 wartości przyjmuje się na zasadzie dobrowolnego przystąpienia podług zreduk. taryfy Ruchomości miejskie wszelkiego rodzaju.

Ubezpieczenia wielkorolne nieruchomości (w 2 | 3 oszacowania podlegają przymusowi ubezpieczenia w P.D.U.W.), pozostała 1 | 3 wartości przyjmuje się w dziale dobrowolnym podług najniższej taryfy. Ruchomości rolne, inwentarz żywy, krescjenja. Skala oszacowania — stosownie do porozumienia się, opłat szacunkowych nie pobiera się. Zgłaszanie wniosków dotyczących powyższych ubezpieczeń bezpośrednio lub za pośrednictwem agentów. 738p

Oddział Łódzki P.D.U.W.

Łódź, Moniuszki № 8.

Ważne!

dla Aptek, Lekarzy, Felczerów, Dentystów
i Akuszerów

Spirytus Iecznicy

poleca: 744p1

Skład Win i Wódek

WŁADYSŁAWA HELENIAKA, ul. Brzezińska 39

NASIONA

własnej hodowli i francuskiej firmy Vilmerin
Andrieux et C. nie poleca: Pierwsza hodowla nasion
warzywnych i kwiatowych pod kierownictwem

W. JANKOWSKIEGO

4 Piotrkowska 4 (721k1)

FALSZYWA GRA.

Cały szereg faktów, faktów o wprost tragicznym zabarwieniu dowodzi, że Polska w istocie rzeczy jest państwem autokratycznym, oparłem na analfabetyzmie przedstawicieli ludu, którzy wzamian za pomoc udzielaną tej formie rządów, robią kokosy w cudzych majątkach.

Autokratyzm rozpoczął u nas swe panowanie w chwili, kiedy pewien wyższy rangą wojskowy przywołał majora saperów przed swe dostojne oblicze i kazawszy mu stanąć na baczność, kazał mu objąć urząd premiera, z rótką wskazówką.

— Chcę mieć premiera, który nie myśli — ale robi!

I od tej chwili mamy ministrów, którzy

znakomicie stoją na baczność, dobrze robią.. nonsensa i jeżeli myślą, to odpowiednio do instrukcji jedynie w chwili wolnej do zajęć, zamknawszy uprzednio dobrze drzwi na klucz i zapuściwszy rolety.

Z dalszej perspektywy, dajmy na to z Gujany francuskiej, wydaje się, że mamy ustrój parlamentarny. Wysoki Sejm o niskim wykształceniu, Naczelnika Państwa, sługę narodu oficjalnie nieoficjalnie kierującego Polską „jak chce, kiedy chce i gdzie chce”

Jednym słowem ustalili się u nas patryjarchałny system rządzenia narodem, uświęcony tradycją „świętego przymierza” w Wiedniu, przy którym niżsi są sługami wyższych, wyżsi

są sługami. Najwyższego, który jedynie widzi ich drogi i przenika ich środki, którymi prowadzą naród na postronku swoich własnych ambicji i swego własnego widzimisię.

Możemy z czystym sumieniem powiedzieć iż ministrowie są wybierani przez Sejm, jedynie o tyle, o ile dogadza to „wyższym władzom” przechadzającym się pod oleandrami parku belwederskiego, uprawiającym z narodem grę w ciu-ciu-babkę, z przepaską „postępu” na oczach.

Skandaliczna sprawa Wilna, czyli innemi słowy „gra o słowa”, jak chcą ją zbagatelizować ludzie o wzroku i lotności ślimaka, jest w samej rzeczy śmiertelną walką Polski o własną wolność, o wolność rządzenia u siebie w do-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Kto ma być wojewodą łódzkim? Jakie mieszczaństwo, taki zarząd. Stróża i właściciel Dobrodziejstwa władzy. Maskarada w poście. List robociarza. Szkolnictwo w Łatomierniku. Orgja. (o)

Pękniecie ze śmiechu, roztworzyście usta jak czeluście wielkich pieców w gazowni miejskiej, gdy wam opowiem kogo magistrat łódzki kieruje na miejsce p. Antoniego Kamińskiego, który zajmował, jak powszechnie wiadomo miejsce wojewody łódzkiego.

Otóż w magistracie dosyć głośno opowiadają, że miejsce to ma zająć p. Aleksy Rzewski!

Widzę, że zielenieje z gniewu, siność oblewa wasze ciało, stan gangreny, za chwilę nadejść może.

Nie będę was żałował za wasze niedoświadczenie, za waszą bierność. Być może niezadługo p. Rapalski zostanie burmistrzem, a pan Klimaszewski pójdzie na Komisarza rządowego, bo wy zamiast od trzech lat walczyć z tymi ludźmi, co miasto do kanału błotem zapelnionego wrzucają, wy leniwie patrzyliście na wszystko, zadowoleni, że wasze kosze tuczą się na miejskiej kasie... że z magistratu skubaliście o ile się dało...

Teraz proponuję wam wybrać dwie komisje, jedną wyślecie do wysokiego rządu z podziękowaniem, że wami się tak serdecznie opiekują, drugą, włożywszy jej w ręce mirę, kadzidło i złoto, bogato przybraną i gietką do pokłonów, do p. Aleksiego Rzewskiego, bohatera chwili! a on wystawi laskiwe swój pantofel z czarną wstęgą i pozwoli go wam laskiwie nie tylko całować ale i obliżywać!

Tymczasem stróża w dalszym ciągu straż

kuja, korzystając z lokali w domach właścicieli — bezpłatnie i często, z powodu popustów przez mrozy studzien w sąsiednich posesjach, korzystających z siły i pędu płaconego przez właścicieli, sprzedają wodę z ich studzien licząc różnie od 10 do 100 nawet marek za wiaderko.

W ten sposób wynaleźli sobie nawet zadowolony i uczciwy zarobek. Który może wynajmuje się też lokatorom do trzepania mebli, lub czyszczenia mieszkań, żeby tak jeszcze od właścicieli wytargować choćby objad i kolację życie byłoby znośne, a strajk wcale nie złym interesem.

Żeby jednak wykazać swoją bezstronność władzę nasze również „zaofiarowują” wielu właścicielom wypoczynek, bezpłatne mieszkania a nawet wikt bezpłatny, prosząc ich na ten wypoczynek do odpowiednich hoteli z okratowanymi oknami, żeby zazdrośni ludzie nie uniemożliwili im pobytu, podobno więcej niż kopie obywateli łódzkich zaproponowano takie dobrodziejstwo.

Uplywa już drugi tydzień postu, który w Polsce ma swoją tradycję. Po karnawale, gdzie bez pohamowania trwały zabawy, następowało uciszenie rozbawionych nerwów. Post obchodzono bardzo wstrzemięzliwie, a w wielkim tygodniu żalobne nawet przybieżano szaty, nawet wozy nie ukazywały się w wielki piątek na ulicach.

Dziś te tradycje postanowili złamać żydzi. Jednego z ubiegłych lat urządzili sobie nawet jakąś zabawę w połączeniu z koncertem, ale w ówczesną chwilę uwadze p. Marfiewicza — ten fortel żydom się nie powiódł. Jak wiadomo p. M. był wówczas s prasowym sprawozdawcą przy komisariacie.

Na wczorajszą sobotę żydzi zapowiedzieli już nie koncert, ale maskaradę w sali Filharmonii.

Fakt ten poruszył sfery robotnicze, chrześcijańskie, kilkunastu przyszło do redakcji „Rozwoju” uzalając się na podobne traktowanie rzeczy i wyrażając chęć nabicia „mordy” organizatorom.

Już i Redakcja wytłumaczyła im że to nie jest legalne załatwienie sprawy i że o tem napisze, prosiła też robotników, aby zaniechali tej drogi dochodzenia słuszności swoich poglądów. Czy ten zakaz cofnięcia najgorszego gatunku zabawy został cofnięty, piszący te słowa, dotąd nie wie. Odwołanie maskarady w pismach nie zostało odwołane.

Kto na tych maskaradach bywa, wiedzą najlepiej władze. Paskarze i szumowiny społeczne zwykle rzucają tu tysiące marek i maskarada po północy zamienia się w dom publiczny.

Dla czegoż więc popierać tego rodzaju interesy, które wtłaczają tylko miliony w kieszeń imresarja. Prawda, że tym impresarjem jest obecnie sama Filharmonja, a zwłaszcza jej członkowie, ale to nie wyklucza zasady czy w poście wielkim mają się odbywać takie orgie?

W sercach robotniczych nietylko przywiązanie tkwi do wiary ojców, ale i do ojczyzny. Posiadamy list robotnika bez podpisu, z dnia 8 marca, który poruszył zaścianami warszawskimi w stosunku do sprawy wileńskiej pisze: „że z tego, co w ostatnich latach przeżył i napatrzył się na rządy: Moraczewskich, Witosiaków, Petruszajtysów(?) z Litwy, Rzewskich z Łodzi, co to bez rewolwerów dawniej nie wyruszał z domu, to serce mi pękało nie wyruszali z domu, to serce mi pękało ludzjom oczy, zaklinam was na miłość boską na prochy poległych w obronie ojczyzny, żeby nie gubili tej drogiej nam wszystkim Polski.

My robotnicy staniemy w jej obronie!

Dnia 10 b. m. rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 25

S. † P.

STEFAN DZIENIAKOWSKI

urzędnik gazowni miejskich.

W zmarłym tracimy dobrego i zacnego kolegę. Cześć jego pamięci!

742d

KOLEDZY.

mu, o praworządzie formy bytu—przy których mógł być zapewniony naturalny rozwój państwa.

Naród żądał plebiscytu w Wilnie, urządzono mu Sejm, naród nie chciał oddać Lidy i Braclawia—oddano go Wilnu, naród chce bezwzględnego przyłączenia Wileńszczyzny—obdarzając ją autonomją, naród słyszał uroczyste słowa „woli ludności wileńskiej—szablą będę bronić”, a kiedy stała się wiadomą ta wola, oświadcza się przez usta premiera, który w naszym ustroju „republikańskim” musi po pięć razy dziennie latać do Belwederu—bo nie wie co dalej mówić, że ani jednego kroku nie ustąpi postom Wilna!

Tak się u nas dotrzymuje zobowiązania narodowi, a tymczasem z rozkazu też tych samych władz wyższych, „z łaski Boga” i woli narodu, celem jeszcze lepszego „zasypania piaskiem” oczu, wysłała się pokątnego ambasadora Askenazego do posła Francji, aby wyduśił na nim protest w sprawie Wilna!

To są rządy konstytucyjne.

I czy nie ma racji w twierdzeniu, iż dla baronów polskich wystarczy nieco wściekłego

chocjażby miały wszelkie warsztaty zamrzeć! Nie kończymy tego listu, bo nie chcemy i tak dużego skandalu rozdmuchywać szerzej zwłaszcza, że w Warszawie dochodzi do pewnej równowagi.

Co dziś kosztuje nauka, ten wie najlepiej który musi za nią płacić?

Płace nauczycieli, jakkolwiek nie wygórowane, jednakże w budżecie godziny i gminy zajmują poważną rubrykę.

W Lutomińsku powstała szkoła powszechna o 7 oddziałach z 9-ioma nauczycielami. Wydatek duży i dla tego gmina życzyłaby sobie aby ta szkoła jaknajwiększy plon wydała.

Ale coż z tego, kiedy po otworzeniu tej szkoły w dwa tygodnie potem nastąpiły ferie kartoflane, potem kilka tygodni ferji świątecznych, następnie przyszyły mrozy i znów nastąpiła przerwa z powodu braku opału, który wreszcie w postaci węgla napłynął, ale ponieważ znacznie się ocieplilo przeto kierowniczka nie mogła dojść do porozumienia o ten węgiel z opieką szkolną. I tym sposobem z nie wielkiej liczby dni zajęć szkolnych jeszcze olbrzymia ilość została roztrwoniona. Nauka ucierpiała nad tem i uczniowie w tym roku nje skorzystają więcej niż w innych latach.

Po aferze z owym żydem uczniem, która się wykryła w ostatnich tygodniach władze szkolne zdaje się wpadły na trop jakichś orgji urzędzanej poza szkołą, przez grono popsu tej młodzieży.

W tej kwestji władze zwróciły się do wszystkich przełożonych szkół, aby zbadali tą sprawę i swoje uwagi przesłali natychmiast po dochodzenie. Sprawa w toku, o niej pisać nie będziemy, rzuca ona światło, jak pewne czynniki w szkołach zgubnie oddziałują na naszą młodzież. Ztąd nasz artykuł zwrócony do nauczycieli i uczniów, najbardziej znalazł się na czasie i wart tego, aby młodzież i przełożeni poszli w kierunku nowym i pożądanym przez ogół.

ryzka, a dla inteligentniejszych ssaków „fałszywa gra” czy polityka?

Dzisiaj nie może już ulegać najmniejszej wątpliwości iż naród i najwyższe władze Rzeczypospolitej, stoją na dwóch przeciwległych biegunach i że naród nie raz się jeszcze potknie o kamienie położone przez tych, którzy obowiązani są do ich usuwania.

Walka się rozpoczęła, rozpoczęła się słowami „o słowa”.

Oby się nie skończyła czynami za... fałszywą grę.

(5)

A. S.

KRONIKA

— Dr. Garapich.

(p) Z powodu objęcie przez wojewodę łódzkiego p. Antoniego Kamińskiego teki ministra spraw wewnętrznych, obowiązki wojewody pełni zastępca wojewody dr. Garapich. (o)

— Znaczki pocztowe.

(p) W myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu został nałożony obowiązek sprzedaży znaczków i druków wartościowych, pocztowych i telegraficznych na sprzedawców wyrobów tytoniowych.

— Zasadnicze trudności.

(p) Onegdaj odbyło się w kasie chorych zebranie zarządu.

Dłuższa dyskusja wywiązała się w sprawie stanowiska zajętego przez związek lekarzy, z których przeprowadzone po kilkakroć konferencje dotąd do skutku nie doprowadziły. Lekarze bowiem żądali 50.000 mk. miesięcznie za jedną godzinę pracy dziennie a następnie zmodyfikowali nieco warunki do mk. 35.000 oraz dodatkowo płatnych po upływie kilku miesięcy 5000 mk. Kasa natomiast ofiarowała tylko 27.300 mk. Ponieważ petracje ze związku lekarzy przeciągały się bez rezultatów, kasa chorych rozpoczęła angażowanie lekarzy z po za związku, po większej części zamiejskich.

Jest to jednak ostateczne wyjście z sytuacji.

Dalej dowiadujemy się że Poznański i Gajfer odmówili oddania swoich amبولatorjów na użytek kasy chorych.

— Strejk.

(p) Robotnicy fabryki Silbersztajn i powal wystawili żądania. Ponieważ właściciele nie zgodzili się, robotnicy zastrajkowali.

— Magistrat niema pieniędzy.

Prezydent Magistratu m. Łodzi postanowił zwrócić się do dyrekcji elektrowni łódzkiej z podaniem uiszczenia należności za opłaty koncesyjne w wysokości 40 milionów marek. (7)

— W sprawie ustawy przemysłowej

— Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Związku Mast w Warszawie dn a 7-go b. m. na wniosek b. prezydenta m. Warszawy p. Drzewieckiego - uchwalono wysłać protest do Rządu przeciwko złożonemu w Sejmie projektowi ustawy przemysłowej.

Projekt ten jest trwoniem skopjowany z ustawy

przemysłowej w Małopolsce, jaką rząd austriacki w interesie centralizmu wiedeńskiego, stosował w b. zb. borze austriackim ze szkodą dla miast galicyjskich (7)

(—) Zwalnianie poborowych

Zwolnienie poborowych, jak nas informują, odbędzie się w następujących terminach: roczniki poborowe starsze od 1899 mają być zwolnione od 15,3; rocznik poborowy 1899 ma być zwolniony do 10,4; jednorocznik z rocznika poborowego 1900 będą zwolnieni do 10,4. (1)

(—) Dodatek dla urzędników państw.

Na mocy uchwały Rady Ministrów, ministerstwo skarbu zarządza w dniu 15 b. m. wypłatę jednorazowego dodatku w wysokości 40 proc. uposażenia miesięcznego, wypłaconego funkcjonariuszom 1 marca b. r.

Dodatek jednorazowy będzie również wypłacony 15 b. m. oficerom, chorążym i zawodowym szeregowcom, pozostającym w służbie czynnej.

Uprawnionymi do otrzymania jednorazowego dodatku są wszyscy funkcjonariusze państwowi, pozostający w służbie państwowej najmniej od 1 lutego 1922. (1)

(—) Łaźnie dla dzieci

Z dniem 15-go b. m. uruchomiony zostaje Łódzki Miejski Zakład kąpielowy przy ul. Sienkiewicza 85.

Zakład jest wyłącznie przeznaczony dla dziatwy miejskich szkół powszechnych.

Kąpiele odbywać się będą w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia. (1)

— Z harcerstwa.

Kierownictwo męskich drużyn Zw. H. P. na terenie m. Łodzi z dniem 1 marca br. objął oruh prof. Z. Kamiński; dotychczasowemu komendantowi drużyn łódzkich Czesławowi Rębowskiemu Komenda Chorągwi Łódzkiej powierzyła sprawę organizacji „Złotu majowego” w którym pezmą udział wszystkie hufce Chorągwi Łódzkiej. (7)

— Oberwanie się balkonu.

(p) Onegdaj o piątej godzinie przed wieczorem w oficynie domu przy ul. Piotrkowskiej 33, w jednym z mieszkań odbywał się ślub. Ze wszech stron w oknach pojawił się ciekawki. Między innymi na balkonie, wychodzącym z klatki schodowej w oficynie znalazło się 7-o dzieci, które obserwowały odbywającą się w mieszkaniu przeciwległym ślub.

Nagle rozległ się trzask i krzyk lokatorów domu, zaś przegnięte belki drewnianego balkonu zgłębły się i cały balkon runął wraz z dziećmi na znajdujący się o piętro niżej balkon. Uderzenie spadającego balkonu było tak silne, że balkon drugiego piętra również się zapadł i wszystkie razem znalazło się na bruku. Jęki i płacze poranionych dzieci zwały się w jeden okrzyk przerażenia widzów tej strasznej katastrofy.

Dzieci zostały przez rodziców wydobyte z pod gruzów i odniesione do mieszkań. Zaelarmowana policja zawiadzała pogotowie, które odwiezło czworo dzieci do szpitali, zaś pozostałe po nałożeniu opatrunków pozostawiono w domu.

Z ofiar katastrofy ulegli Nacia Bardiński (10 lat) złamania prawej nogi oraz innym obrażeniom całego ciała, Hersz Lipfeld (11 lat) rany głowy, Szmul Garntinkeł ogólnemu obrażeniu ciała, Dora Baracz (14 lat) złamania prawej nogi, Jankiel Lipfeld (12 lat) zranienia głowy, Fela Erlich (10 lat) silnym potłuczeniem nóg i głowy i Symcha Leszczyńska ranom czoła. (o)

— Napad bandycki.

(p) Na przechodzącego ulicą Południową Izraela Balbermana, napadło 4 nieznajomych mężczyzn i zażądali by B. kupił im wódki. Usłyszawszy odpowiedź odmowną jeden z bandytów uderzył B. w głowę tak silnie iż ten ostatni stracił przytomność.

Bandytci widząc, że ofiara leży na ziemi bez przytomności wyjęli mu z kieszeni 20.000 mk. i zbiegli. Na krzyk napadniętego, który zaraz odzyskał przytomność, nadbiegła policja i puściła się w pogoń za napastnikami. Jednego z nich udało się przytrzymać; jest nim niejaki Edward Paliński, zaś za pozostałymi zarządzono poszukiwane. (o)

KOMUNIKATY

Wyjaśnienie.

W związku z notatką pod tytułem „Wykrycie spelunki złodziejskiej”, wyjaśniam że podczas rewizji dokonanej w kawiarni mojej w dniu 4 b. m. z przeprowadzonych do urzędu śledczego pięćdziesięciu osób, tylko jedna została zatrzymana, a i tą po sprawdzeniu tożsamości zwolniono. Kawiarnia moja cieszy się obecnie jak i zawsze jak najlepszą opinią i powodzeniem.

(o) N. JAKUBOWICZ, właściciel kawiarni
Zawadzka 4

Na marginesie.

PERSKIE OKO.

(Wschodni gularz.)

Po długim zmaganiu się koalicji arabsko-turecko-angielskiej z rosyjskim kołosem zmartwychwstała nareszcie Persja pod rządami mądrego Szacha Naser-Eddina, również w gwarze ludowej Jussufem Ponurym zwanego, ze względu na krzaczaste brwi i także wąs, zlekka już przyprószone siwizną.

O ile sam Jussuf — nie był w gruncie rzeczy złym człowiekiem, o tyle jego wielki Wezyr Mirza-Meljor-Chan, który młodość spędził na łapaniu wody nad rzeką Karun — potrzebną na pola ryżowe różnych obszarów, oraz cały Wielki Dywan Persji składał się w lwiej części z ludzi, którzy nawet wody łapać nie potrzebowali, gdyż mjej sami dostateczny jej zapas pod marnym z urzędu uwłosieniem głowy.

A ponieważ w Persji woda — to bogactwo — z woli namiestnika Allaha na tej ziemi — powołani zostali do sprawowania rządów nad wiernym ludem Proroka.

Oprócz Wielkiego Dywanu w Persji, Władca Mieczów mężnych Nizamów i Redyfów, oraz Wielkich Rur Ognistych i kancelaryjnych, będąc z urodzenia wolnomyslnym wprowadził dla swego ludu wzorem zgnilej Europy parlament i konstytucję. Chociaż parlament składał się przeważnie z afganów, którzy coprawda są koczownikami i specjalistami chowu bydła, ale za to nie mogli przeczytać dwóch słów z Koranu, i jako tacy najczęściej nadawali się na posłów, gdyż podpisywali wszystko i zgadzali się na wszystko co im Wielki Wezyr — albo który z jego ministrów podsuwał nie oglądając się na niezadowolone persów i njeład w państwie.

Konstytucja też była, a także, bardzo liberalna, na bardzo ładnym papierze przez 300 urzędników w ciągu roku starannie wypisana z winiętkami i pięknymi malowidłami i oprawiona w skórę i... starannie schowaną do archiwum.

Rządy Jussufa Ponurego szły skutkiem takiego urzędowania bardzo gładko, a zamożność państwa rosła z godziny na godzinę, gdyż pospieszne drukarnie, sprowadzone z dalekich Niemiec, pomnażały dniem i nocą ilość tumanów do miliardów a ludzie po prostu mieli pieniędzy wbród, a za 5 lub 10 tumanów nic dostać nje było można w tym szczęśliwym kraju za wyjątkiem chyba policzka od najuboższego żebraka, któremu ośmielono by się ofiarować powyższe sumy.

Nic więc dziwnego, iż prowincja Kermanszach, która dzięki intrygom różnych sojuszników Persji, zachowała pewną odrębność — postanowiła oddać się pod rządy mądrego Szacha, a kiedy jej delegacja złożona z najszanowniejszych obywateli mlekiem i miodem płynącej krainy przybyła do Teheranu i stanęła przed drzwiami, opatrzonemi dziewięciopalkową koroną, by po wieki wieczne połączyć się z Persją — wśród ministrów Wielkiego Dywanu powstał nje opisany chaos.

O ile wiem, wołał Ali-Narut, wielki budowniczy Persji, sławny z tego, że na same plany spotrzebował tyle papieru, iż można by siedmiokrotnie obwinąć niemi granicę Persji, chociaż nic nie zbudował, — o ile wiem, słońce nasze ziemskie, wielki a nieśmiertelny Jussuf, chociaż urodził się w tej krainie, życzy sobie, aby stanowiła ona oddzielne państwo „na wszelki wypadek“, — gdyż przyłączenie mogło by bardzo

nej z nami Wielkiej Brytanji, a już Wielki Wezyr tego państwa, mógłby mieć lzy w oczach i uśmiech nie powstał by na jego licach do chwili śmierci.

Zaledwie zaczęły się narady, Mirza Meljor — Chan wylatywał wejściem kuchni od słońca Persji Jussufa I, wlatywał doń tą samą drogą z niemniejszym impetem Hussein el Downar, krzyząc i przewracając okropnie białkami oczu:

Oby gorejące połknęli węgle, oby ręce i nogi połamali, oby epilepsja owładnęła ich językiem, a moskity oby wyzarły im prostatę, psy przekłete z Kermanszachu...

— O Wielki Władco! Chęć koniecznie przyłączenia do Persji. Co robić?

— Podacie się wszyscy do dymisji — niedolegi — krzyknął Szach in Szach.

— O następco Allaha! A nasze pensje, djety, rozjazdy zakwilił jak dziecko Hussein.

— To się zapłaci z lasów. Mjlczeć i słuchać! Przyprowadzić mi tu najwplywowszych przywódców z parlamentu.

— Rzekłeś, o panie! — zaskamlał Hussein i uderzywszy po trzvkroć czołem przed namiestnikiem Padyszaha, zgjął, jak duch za ciężką kotarą.

Nie upłynęły jeszcze dwie monotonne modlitwy muzeina na dworskim minarecie, kiedy zbici w niewielką gromadkę znaleźli się przed oczyma Światła tego Świata, wybrańcy ludu.

Był tu i długonosy Dojlid — Ali w butach umazanych gnojem, i czerwonosy Mahomet — ben — Rossa, który skrzętnie chował pod wzorzystym chałatem butelkę Ognistej wody i rzymskonosy Mirza — Ali — Ton i wiele jeszcze innych, a kiedy kornie uderzyli czołem przed majestatem Szacha — zadumał się głęboko mądry Jussuf.

I znów upłynęły dwie długie godziny, podczas których wielkie myśli nawiedzały głowę wybrańca Allaha, a zaś wybrańcy ludu w kornej ciszy, przerywanej z rzadka westchnieniami, i gwałtownym ruchem odśrodkowym innych od wzdychającego, czekałi na wolę Allaha, jaka wyjdzie z ust Światła całej Persji.

— Wybrańcy ludu, — zagrzmiął potężny głos króla królów, — wybrańcy ludu! Kermanszach nie może należeć do nas.

Po raz pierwszy nie jest to ich wola jednogłówna. Sam znam kilku mameluków, chodzących barany pod Kermanszachem oraz zacnego restauratora Ben — Olgi z tego miasta, sprzedającego szaszлык; nie widzi im się połączenie z nami, albowiem u nas więcej baranów i Kermanszach by zbiedniał.

A po drugie, oto patrzcie. — Tu klasnął w dłonie.

Dwa rzezańcy podnieśli kotary — a za kotarą stali posłowie państw Europy sprzymierzonych z Persją, ustawieni w rząd od najwyższego do najniższego, a najstarszy z nich francuski ambasador Jemenfische odczytał uroczystą notę, iż połączenie Kermanszachu z Persją jest niemożliwe, bo mogło by to zaszkodzić na zdrowiu słabemu na sercu potężnemu królowi Italji. — Poczem celem zadokumentowania powagi chwili — wszyscy zrobili wspólnie jeden dyplomatyczny krok naprzód.

Zasłona zapadła.

— Idźcie się teraz naradzić — rzekł Jussuf.

— Udzieliłem dymisji całemu Wielkiemu Dywanowi — z powodu tej smutnej sprawy i dodał zaraz:

— Żeby wam dowieść, że u nas konstytucja i parlament to grunt — chociaż niech mi no tu który sprobuje nie prosić ich by

tak wymowny ruch ręką, że ciarki przeszły po wybrańcach ludu...

— luźni „gront“ to „gront“ mruknął długonosy Dojlid. — Po naradzie, na której major Nizamów, ongi były Wielki

Wezyr wraz z jednym piśmiennym aptekarzem z Tebrisu, któremu też się lepiej poszło kiedy był jeszcze ministrem Szacha, kładli długo i pracowicie w twarde głowy swoich kolegów, że trzeba przeprosić Mirze Meljor Chana i cały Dywan napowrót, bo inaczej Wielki Jussuf będzie się gniewał zresztą wogóle trudno w Persji o piśmiennych, Dojlid — Ali, pierwszy machnął ręką.

— Niech ta zostaną, jak naszemu Jasnemu Dziedzicowi, o to chodzi to niech ta będą — byle ziemję dalej — tylko sobie nie kupowali...

— Tylko bez osobistych przytyków, ryknęło kilku posłów. Patrzęta go — a sam to niby lepszy...

Po tym małym intermezzo, delegacja poszła do Wielkiego Wezyra, który z miną cierpiącego na zapalenie okostnej i z pewnym ociąganiem przyjął zaproszenie i zgodził się łaskawie nadal rządzić wielkim narodem perskim, ku chwale Jussufa i własnej

W tym czasie u Szacha zagraniczni posłowie byli na poufnej kolacyjce, a najstarszy wiekiem ambasador, krzyżak ochryplym basem:

— „Drei mal hoch, unser Schah!“

W sali przyjęć rzezańcy obficie i starannie rozsypywali proszek perski, a delegacja Kermenszahu pocichu i ze wstydem opuściła mury Teheranu, pojmując już po niewczasie swoje głupie i niewłaściwe zachcianki.

Daliśmy powyższy artykuł nadesłany do poprawienia konsulowi perskiemu, aby njepełnić czasem jakiej historycznej nieścisłości, zamiast jednakże jego cennych wskazówek w tej materji otrzymaliśmy list, który zmuszeni jesteśmy poniżej wydrukować.

Na mocy § 21 przepisów prasowych upraszam o wydrukowanie co następuje:

„Nieprawdą jest, iż Persja ma konstytucję na papierze i że Szach może robić bez pozwolenia parlamentu, to samo co Lenin w Rosji lub Stines w Niemczech.

„Kermanszach jest już w 1813 roku przyłączony do Persji i protestuje najuroczyściej przeciwko przedstawianiu Szacha i parlamentu perskiego w głupszym świetle niż to ma istotnie miejsce.

Konsul: (Podpis nieczytelny).

Za zgodność (Podpis ministerjalny)

A. S.

Stanisław Joneczko-Jankowski

Gabinet lekarsko dentystyczny

Piotrkowska № 118

752d

przyjmuje od 3—7, i pół pp.

Najtańsza w mieście

jest firma Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160, bo zakupiła towary jeszcze przed podskocznięciem cen. Sprzedaje tanio suknie damskie do najelegantszych, modne palta damskie, kostjomy, spódniczki, materjaly na suknie: garbardina, szewiot, boston i flora. 560B

Potasz i Perlmutter.

Amerykańska komedia w 3 aktach

Premjera w Teatrze Polskim.

Smutny to, bardzo smutny objaw, że dla powiększenia frekwencji Teatr Polski zmuszony jest uciekać się do tak tanich sposobów, jakim było wystawienie komedji o powyższej nazwie „Potasz i Perlmutter“.

Na początku sezonu pisałem na tem samem miejscu, że zadaniem tutejszego Teatru Polskiego, jako jedynej niestety placówki kulturalnej polskiej w Łodzi, jest to wyłączone podtrzymywanie, pielęgnowanie wyrabianie ducha polskiego, niesienie wysoko kagańca sztuki polskiej, kontynuowanie świetnych tradycji, wychowywanie publiczności moralnie i narodowo.

Niestety o powyższej imprezie nie podobno powiedzieć absolutnie nie mogę.

I gdyby nawet w Teatrze Polskim, o którego zresztą potrzeby materialne winien się troszczyć Magistrat, miało codziennie tylko dwóch widzów przyglądać się przedstawieniom bardziej klasycznym, o myśli i duchu narodowym, nawet w tym razie Teatrowi Polskiemu w Łodzi nje wolno ani na chwile zejść z powierzonego stanowiska.

A jeżeli Magistrat w obawie deficytu właśnie inspijuje dyrekcję do takiego „urozmaicanja“ programu, to bardzo źle czyni. Teatr Polski nie jest przedsiębiorstwem dochodowym, ale szkoła, na którą bez względu na budżet tylko trzebałożyć iłożyć, aby nie uciekał się do ponżających jego autorytet środków, jak „Potasz“ i Perlmutter“.

Bo cóż nam dała ta t.zw. „komedia“? Nic. Oprócz żydowskiego szwargotu na scenie (i to—nieudalogo), oprócz marnej banalnej nudnej i bezmyślnej treści, oprócz niefortunnych pomysłańych i na polską modłę „gwałtem“ jeszcze niefortunniej przerobionych ról—nic. Ani humoru, ani stylu, ani—najmniejsze go sensu.

Cóż więc mówić o wykonaniu, skoro rzecz sama w założeniu nic warta.

Dziwie się jeno bardzo że p. dyr. Noskowskiego kiedyindziej chorujacy na njeobecność, tym razem i właśnie w tej sztuczczynie postanowił wystąpić z całą okazałością i jako główny aktor i jako reżyser.

Zdychająca szkapa nie może być „rumak“ dla znakomitego jeźdźca, a z drugiej strony—nawet najlepszy jeździec na takim rumaku napewno musi kark skrecić.

Ledwo, ledwo ze swej „roli“ po długich i ciężkich cierpieniach zrobił coś p. Wiśniewski (Abraham Potasz.) Cóż mógł jednak innego zrobić? Aktor kiedyindziej naprawdę do bry...

Sztuka, chociażby sama, jako tako była najgorsza, nie upoważnia jednak artysty do lekceważenia swej roli, do wyuczenia się jej na pamięć i wywiązanie się z niej przynajmniej mierznie, a w każdym razie nie do zapominania „języka w gębie“, jak to zapewne z roli p. Rozmarynowskiego w akcie 3-im (Marfy, adwokat) nie wynikało.

Wobec takich „epizodów“ trudno mi mówić o reszcie.

„Komedia“ ta nie może długo—popasać na scenie Teatru Polskiego.

W.D.

Z Resursy Rzemieślniczej.

W niedzielę, dn. 12 b. m. w sali Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa“ (ul. Killińskiego 117) o godz. 11 rano, pani Stefania Biegeleisenowa, żona naczelnego redaktora „Odbudowy Kraju“ wygłosi odczyt p. t. „Podstawy ekonomiczne programu zjednoczenia mieszczańskiego“. Na odczyt ten zarząd zjednoczenia mieszczańskiego zaprasza członków Resursy Rzemieślniczej i członków Stronnictwa, oraz sympatyków. (5)

PRZEMYSŁ I HANDEL

— Giełda warszawska z dn. 11 b. m.

4½% listy ziem.	4185 4260
za 100 rub. 285	Marki niem. 1645
5% obl. m. Warsz.	357,50
5% obl. m. warsz.	135
	Franki franc. 377
	Funty —

Czeki i wpłaty.

Belgja	364	370	Londyn	18500	13900
Berlin	16,63	16,75	Nowy Jork	4250	
Gdańsk	16,63	16,45	Paryż	375	390
Praga	69	70,50	Wiedeń	56	54,50

Akcje.

Bank hand.	3325	Ostrowiec	9400	890	
„ Dyskont	5325	Radzki	2800	2850	
„ Kredyt.	3000	3050	Starachowice	6100	5930
„ Zjed. z. pol.	—	Zyrardów	—	—	
Cukier	23000	24250	Borkowski	1450	
Drzewo	1925	1925	Zegluga	1890	1875
Lilpop	4000	—	Jablkowscy	1590	
			Nafta	2550	2385

Dalszy spadek oboych walut.

Budżet ministra skarbu na rok 1922 zrobił zagranicą korzystne wrażenie i temu przypisać należy dalszy spadek walut zagranicznych. Zagranica ocenia obecnie znacznie lepiej nasze położenie polityczne i gospodarcze. Jesteśmy też zdania, że tylko konkretne cyfry i świadomość naszych sił finansowych, pewniejszych i wyższych, niż siły walczacej z marką polską spekulacji, dadzą Euroie rzeczywisty pogląd na wartość waluty naszej. Dzia notowano: dolary—4280 marki 1645, funty szterlingi 17,650, Paryż 390 Wiedeń 54,50, Praga 70,50 2

Zniżka cen w St. Zjednoczonych.

Z cyfr, jakie zebrała i podała do publicznej wiadomości komisja dla spraw potrzeb życiowych, o kasuje się, że drożyzna w stanie Massachussets w ciągu ub. miesiący zmniejszyła się.

Do artykułów żywnościowych które ostatnio potaniały, należą jaja, mleko, masło, cukier, mąka, chleb, wędzonka. Natomiast podrożały ryby, ziemniaki, cebula, szynka i cielęcina.

Sprawozdanie komisji dla spraw potrzeb życiowych powiada w dalszym ciągu, że potaniała odzież wszelkiego rodzaju tak dla mężczyzn, jak i dla kobiet.

Cena węgla twardego spadła o 50 ct. na tonie, cena nafty o jednego centa na galonia. (2)

Robotnicy górnośląscy

W środe 8 bm. odbyło się w Katowicach 4-te posiedzenie w sprawie podwyżki zarobków. Zespołowi pracy Związków robotniczych przewodniczyli przedstawiciele Zw. Gór. Z. Z. P. Przedstawiciele pracodawców oświadczyli, że nie zdołali jeszcze dojść do porozumienia między sobą, ponieważ dopiero we wtorek 7 bm. otrzymali odpowiedź Komisji Międzysojuszniczej co do swoich przedłożeń. Na ich wniosek tedy odroczone obrady o 24 godziny, tj. do czwartku. W kołach robotniczych przypuszczają, że Komisja Mds. nie zgodziła się na zlecenie pracodawców, dotyczące stosunku podw. zar. do podw. cen węgla. (1)

Iniojatywa prywatna.

W Berlinie oddano zaopatrywanie szkół w węgiel firmom prywatnym. Wtedy okazało się, że węgla nie brakuje i szkoły otrzymały opału poddostatkim. (1)

Nowy strajk w Niemczech

„Deutsche Ztg.“ donosi, że dnia 20 b. m. ma wybuchnąć w Niemczech strajk powszechny. (1)

Siedzie dla Rosji.

Rosja sowiecka zakupiła w Norwegii 400.000 beczek śledzi, płatnych przed 1-szym czerwcem. (1)

Układ szwedzko-rosyjski

Projekt układu handlowego szwedzko-rosyjskiego został poddany obradom szwedzkiego parlamentu. (1)

Stan zasiewów ozimych.

Na podstawie sprawozdań korespondentów, główny urząd statystyczny komunikuje: Oziminy wczesniejszego zasiewu na ogół nie były uszkodzone i następnie przedstawiają się w województwach wschodnich — gdyż mroźna i śnieżna zima sprzyja prawidłowemu konserwowaniu zasiewów. W wielu miejscowościach województw lubelskiego i pomorskiego, które nie skielkowały jesienią pokazały się po stopieniu śniegu. Z Wielkopolski i Poznania donoszą, że śniegi styczniowe w znacznym stopniu poprawiły oziminy. Co się tyczy późniejszych zasiewów, to wskutek posuchy jesiennej i listopadowych mrozów bezśnieżnych uszkodzone są: pszenica, jęczmień i rzepak. Najbardziej zagrożone są zasiewy w województwach krakowskim, poznańskim i kieleckim, najmniej w warszawskim i łódzkim, najmniej w województwach lubelskim i lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i pomorskim. (2)

Aeroplany niemieckie.

Focząwszy od 5-go maja br. Niemcy będą w stanie sprzedawać i fabrykować aeroplany pręcej, aniżeli jakakolwiek inna firma na świecie i podjąć rywalizację z wszystkimi fabrykami. Aljaska komisja kontrolna zdecydowała, że Niemcy mogą podjąć napowrót budowę aeroplanów w przeciągu trzech miesięcy od daty rozbrojenia.

Oprócz budowy wielkiego balonu typu Zeppelin dla Ameryki praskie firmy pianują wielką produkcję aeroplanów. Zamierzają oni założyć całą sieć linii aeroplanowych poprzez Europę do Konstantynopola i Moskwy. (2)

Z sądu

CZTERY KOMUNISTKI

Pierwszy dzień rozpraw.

Dwa dni rozgrywał się w tutejszym sądzie okręgowym proces wytoczony przez prokuratorjum czterem studentkom.

Na ławie oskarżonych zasiadły cztery młode kobiety, którym akt oskarżenia zarzuca, iż jako członkinie stowarzyszenia „Kultura Robotnicza“, pod pozorem nauczania alfabetów, szerzyły zapytrywania mające na celu obalenie istniejącego ustroju społecznego. Po za tem jednej z oskarżonych, a mianowicie 19 letniej Bajli Warchiwkierównie, akt oskarżenia zarzuca, iż była kierowniczką drugiego karni K.P.R.P.

W obronie oskarżonych występował adwokat Kobyliński, adw. Jasiński i adw. Nowodworski (z Warszawy). Oskarżone: Brajndla Berencwajg (20 lat), Frajda Szternfeldówna (19 lat), Mała Kacelenobogienówna, jak również i Warchiwkierówna do winy nie przyznają się.

Szternfeldówna zeznaje, iż pozostałe pod sądne zna tylko jako koleżanki ze szkoły Abs. W stowarzyszeniu „Kulturze Robotniczej“ miewała odczyty, oraz uczyła alfabetów przy ulicy Rozwadowskiej 17. Podobnie twierdzą inne oskarżone.

Jako dowody rzeczowe sąd posiada: znalezione podczas rewizji u Warchiwkierówny notes z różnemi notatkami, oraz broszurę pod tytułem „Historja Komuny Paryskiej“. Do aktów również załączone są pokwitowania z podpisem pseudonimu „Janka“.

Głównym świadkiem oskarżenia jest nadkomisarz Niedzielski, który całą sprawę prowadził i oddał w ręce sędziego śledczego. Zeznania jego obciążają w znacznym stopniu podsadne. Według zeznań świadka znalezione w mieszkaniu Warchiwkierówny notes, zawiera różne znaki partyjne, zaś umieszczone w nim nazwiska, są nazwiskami poszukiwanych komunistów, stwierdza on bezwzględnie, iż oskarżone należały do stowarzyszenia „Kultura Robotnicza“, które nie było zaregizowane przez komisariat rzadu.

Świadek obrony Luba, członek stowarzyszenia zawodowego budowl. stwierdza, iż podsadne z wyjątkiem Warchiwkierówny udzielały lekcji alfabetom w ich lokalu.

Następnie zeznaje organizator towarzystwa „Kultura Robotnicza“, p. Tomczak, który wyjaśnia, iż członkami „Kultury“ mogą być tylko związki zawodowe i stow. Również zeznają uczniowie podsadnych zgodnie z oskarżeniami.

świadczeniem oskarżonych.

Ciekawe zeznanie składa Józef Warchiwkier, który w kajecie, jak również i w notesie znalezionym podczas rewizji u siostry, poznał swoją własność.

Po przerwie ten ostatni wręcza biegłym dowody rzeczowe w postaci notesu, kajetu oraz pokwitowań z podpisem „Janka”.

Zadaniem ekspertów miało być stwierdzenie, czy podpis na pokwitowaniach kasowych pisany był ręką Warchiwkierówny, czy też nie.

Jako porównanie służyć, dla biegłych, miała kartka, na której oskarżona u sędziego śledczego pisała kilkakrotnie słowo „Janka”.

Przeciwko temu dowodowi występuje obrońca Warchiwkierówny, twierdząc iż słowo to było pisane przez oskarżoną pod wpływem zdenerwowania i po kilku tygodniowym areszcie.

Po dwu godzinnych naradach dwóch biegłych stwierdziło, iż słowo „Janka”, na pokwitowaniach, pisane było ręką Warchiwkierówny, jeden sądu o tem wydać nie mógł, gdyż za mało miał materiału, pozostali zaś twierdzili, iż słowo to mogło być pisane ręką W.

Po wysłuchaniu opinii biegłych, sąd po godzinie pierwszej po północy rozprawy odroczył do dnia następnego.

Drugi dzień rozpraw.

Po otwarciu posiedzenia głos zabiera przed stawiciel oskarżenia publicznego. Prokurator kładzie nacisk na zeznania komisarza Niedzielskiego i urzędnika Bartla, z których wynika, iż oskarżone brały udział w zebraniach konspiracyjnych. Żąda on surowego wymiaru kary i zastosowania art. 126 i 130 K.K.

Po mowach obrońców zabiera znów głos prokurator.

Oskarżone w „ostatnim słowie” oświadczają, że do winy nie przyznają się i proszą o uniewinnienie.

Wyrok.

Sąd po 3 godz. naradzie wydał wyrok skazujący Warchiwkierównę na 4 lata więzienia ciężkiego.

Pozostałe oskarżone zostały uniewinnione. (o)

Ciągnięcie milionówki.

W dzisiejszym ciągnięciu milionówki wyciągnięto numer 4,423,447, sprzedany w Biłgoraju. (o)

Teatr Scala

Cegielniana 18.

Od środy 22 marca r. d.

tylko 7 góśo, występów

Artystów Scen

Krakowskich

W środę 22 i czwartek 23 b.m.
o g. 8.30 w.

Kobieta która zabiła

(The woman, who killed the man)

Sztuka w 7 obrazach Sidney'a

Garricka.

W piątek 24 i sobotę 25 b.m.
o godz. 8.30 w.

Płomień

Sztuka w 8 akt. Hansa Mullera.

W niedzielę 26 b. m. o godz. 8.50 w

Morphium

Sztuka w 3 aktach L. Herzera.

W sobotę 25 bm. o g. 8.50 pp.

Kobieta która zabiła

W niedzielę 26 b. m. o g. 8.50 pp.

P Ł O M I E Ń

Bilety do nabycia w kaiderni W-go Komara róg Piotrkowskiej i Benedykta od 11—2 i od 4—9 w. a w dniu przedstawień w kasie teatru przez cały dzień. 775p

Teatr Scala

Cegielniana 18.

Pozegnalne przedst. Krakowsk. Operetki „Nowości”

operetka w 3 akt,
Lehara

B I A Ł Y M A Z U R

Bilety w kasie

Dzisiaj 3.15 po poł i 8.15 wiecz.

Maszyny do szycia „Singer”

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Odbiorców, że dnia 7 b. m. w magazynie naszym przy ul. Zgierskiej nr. 56 przy Bałuckim rynku w domu Kühna, wznowiliśmy sprzedaż maszyn nowych i używanych, części maszynowych, igieł, nici, nitów i t. d., oraz reperację maszyn wszelkich syst.

Amerykańska Spółka Akcyjna

„Singer Sewing Machine Company”

(KOMPANJA SINGER)

753p

Sprzedaj hurtowa.

Ceny konkurencyjne.

SLEDZIE

Taniej niż wszędzie

Nadszedł długo oczekiwany transport śledzi

„MATJAS” (pocztowe)

również posiadamy na składzie wielki wybór wszelkich innych gatunków śledzi.

Dom Handlowy D. GYNAMON i S-ka

Kantor Piotrkowska № 14.)

Składy Nowomiejska № 4.)

telefon 174

SZKOŁA POŁOŻNYCH

przy Sanatorjum „Unitas” w Łodzi ul. Pusta 19, przyjmuje od dnia dzisiejszego zapisy kandydatek na nowy kurs do Szkoły (Akuszeryjnej).

Początek wykładów 20 kwietnia r. b.

Zgłoszenia: Kancelarja Sanatorjum „Unitas” od 9-12 rano. (748K3)

Skrzynie

od wódek w większych ilościach natychmiast do sprzedaży w Łodzi, Południowa 28, Hurtownia polska Franciszek Ciudała i S-ka. 743p2

Koniaki, Araki, Rummy oraz likiery i wódki deserowe

POŁĄCZONYCH DYSTYLARNI

P. Jankowski i St. Geneli i S-ka w Warszawie

Skład i reprezentacja na Łódź i okolice

Dom Handl.-Przemysłowy Edmund Bogdański
ul. Dzielna 32

Skład i reprezentacja Fabryki Cykorji
FERDYNAND BOHM & Co we Włocławku.

Hurtowy skład towarów kolonialnych, wyrobów cukierniczych i delikatesów. 732d

Skład i kantor otwarte od 8.30 do 4.30 bez przerwy

DRUKARNIA

„ROZWOJ”

przyjmuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres:
— drukarstwa. —

Ogólne Zebranie

Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, ul. Krótka 4.
Odbędzie się dnia 16 marca 1922 r. o godz. 5-ej po poł, w Sali T-wa Kredytowego ul. Pomorska 21.

Porządek dzienny Ogólnego Zebrania:

- 1) Sprawozdanie Zarządu za 1921 r.
- 2) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 3) Sprawozdanie ze Zjazdu w Warszawie.
- 4) Wolne wnioski.

Na powyższe posiedzenie zapraszamy naszych członków

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, Krótka 4.

1 pokój z kuchnią

frontowy, słoneczny, z balkonem na 1 piętrze w okolicy Na wrot zamienię na 3 pokoje z kuchnią esentalnie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty do „Rozwoju” pod „A. L.”. 759p1

Uwaga!

Potrzebni szency do roboty damskiej mesk. i dziecinnej do wydawania Gdańska 77 m. 15, 740p1

Poljerzy studniarscy

i ślusarze wodociągowi

mogą się zgłosić do

L. Hofmana Kilińskiego
Nr. 113. (714)

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych.

Ul. Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i od 6—8.

Panie od 5—6. 712K3

Dr. med. E. Zeligsonowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne (kob.) Usuwanie włośni z twarzy elektrolizą. Przyjmuje od 11—3. Ul. 6-go Sierpnia 1. (Benedykta) 328D

Przybiłkał się

wyżeł,

szczeniaki do odebrania Wól czańska 126

Zaginął paszport polski na imię Wiktora Błotnickiego wydany w Łodzi. 1838—5

Polsko-Baltyckie Towarzystwo

Handlowe i Transportowe

Spółka Akcyjna

Podwyższenie Kapitału Akcyjnego.

Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 3 lutego 1922 Sp. O. 2069 Sp. N. 321, upoważniona została Spółka Akcyjna pod firmą:

„Polsko-Baltyckie T-wo Handlowe i Transportowe, S-ka Akc.“

z siedzibą w Warszawie do powiększenia kapitału zakładowego o 190,000,000 drogą nowej IV-ej emisji akcji.

na tej podstawie rozpisuje się niniejszym

Subskrypcje dla wykonania prawa poboru

na następujących warunkach

- I. Akcjonariusze dawni, posiadający akcje I, II i III emisji, chcący wykonać prawo poboru — a to za 1 akcję poprzednich emisji 1 akcję nowej IV emisji — mają w terminie do dnia 1 kwietnia 1922 roku przedłożyć swoje dawne akcje. Akcje te będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonaniu prawa poboru.
- II. Kurs emisyjny akcji IV emisji dla dotychczasowych akcjonariuszy wykonywujących prawo poboru ustanawia się na 1200 mk. p. zaś dla nowych akcjonariuszy na 1800 mk. p. za sztukę.
- III. Cena kupna ma być złożona przy zgłaszaniu w całości. Na wpłacone sumy będą wydane odnośne pokwitowania.
- IV. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1 stycznia 1922 roku i wydane zostaną po ich sporządzeniu za zwrotem pokwitowań na uiszczoną wpłatę.
- V. Repartycje nowych akcji, nieobjętych przez dotychczasowych akcjonariuszy z tytułu wykonanego prawa poboru przeprowadzi Zarząd według swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

Zgłoszenia na akcje i wpłaty przyjmują do dnia 1 kwietnia 1922 r.

w Warszawie: Zarząd Polsko — Baltyckiego T—wa Handlu i Trans. Miodowa 8 od 12 do 3.
w Lwowie Oddział Towarzystwa, Plac Smolki Nr. 4
w Krakowie: „ „ ul. Lubicz Nr. 2
w Łodzi: „ „ ul. Piotrkowska Nr. 125, od godz. 10 do 1 i od 3 do 6.
w Równem: „ „ ul. Szkolna Nr. 9
w Wilnie: „ „ ul. Wielka Nr. 96

oraz następujące banki:

w Warszawie: POLSKI BANK KRAJOWY, Filja w Warszawie, ul. Królewska № 5.
w „ POLSKI BANK HANDLOWY Oddział w Warszawie, ul. Próżna № 3.
w „ POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY Oddział w Warszawie, Senatorska № 42.
w „ BANK TOWAROWY, Miodowa № 8.
w Lwowie POLSKI BANK KRAJOWY.

Clou sezonu!

CASINO

Clou sezonu!

Najgłośniejsze dzieło (niewidziane jeszcze w kraju) znakomitej wytwórni „GAUMONT“ w Paryżu, dzemat w 4 epokach

podług powieści **JULJUSZA VERNE** p. t.**HRABIA SANDORF**w rolach tytułowych: słynny aktor Comedie Francaise **ROBERT JOUBE** i jego uroczą partnerka **GABRIELA RISTORI**

Ilustracja muzyczna, ściśle dostosowana do obrazu, powiększonej orkiestry symfonicznej pod batutą p. L. KANTORA.

750d

Początek przedstawień o 4.15. w soboty i niedziele o 3-ej. Dla dzieci dozwolona.

Dziś!

ODEON

Ostatnia nowość!

Film w przestworzach!

„PIRACI Z TRUPIĄ GŁOWĄ“

Amerykański dramat w 6 akt.

W rolach tytułowych uroczą

FRANCELIA BILLINGTON

i znakomity lotnik amerykański

LOCKLEAR

W filmie tym biorą udział dwaj znakomici lotnicy amerykańscy, którzy osiągnęli rekord strącania nieprzyjacielskich samolotów podczas ostatniej wszechświatowej wojny. Rzecz dzieje się szczęśliwie w powietrzu na wysokości 2000 metrow.

750K1)

Początek przedstawień o 4.15 w soboty i niedziele o 2-ej.

Warsztaty szewckie

przy Wydziale Zrzeszeń Inw. Okr. Ekspozytury S. O. w Łodzi, mieszczące się przy ul. Piotrkowskiej L. 188, posiadają na składzie gotowe obuwie męskie, damskie i dziecięce, przyjmują również wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materiałów, oraz wykonywują wszelką reperację obuwia. — Wykonanie solidne i wykwiłtne.

Ceny niżej konkurencyjnych!!!

Popierajcie pracę ofiar wojny!!!

147pl

Koszule męskie,
Bielizna damska,
Trykoty letnie,
Torebki damskie,
Kapelusze,
Krawaty,
Czapki,

Towar tylko w wyborowym gatunku poleca

A. Spodenkiewiczul. Piotrkowska № 150,
ul. Konstanyńska № 26.**Baluckie T-wo Wzajemnego Kredytu**

niniejszym zawiadamia swych członków, że w poniedziałek dnia 17 marca r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym, ul. Zgierska № 56 odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie Członków T-wa

O liczne przybycie prosi ZARZĄD.

P. S. O ile zebranie powyższe w pierwszym terminie nie dojdzie do skutku, odbędzie się ono bez względu na ilość obecnych w drugim terminie tegoż dnia o godz. 7 wiecz. (711k2)

Przybiłkował się pies rasy wilcze do odebrania za zwrotem kosztów Lipowa 71 Szulc 1789-3

Inteligentna osoba gospodyni znająca się na gospodarstwie poszukuje zajęcia na wsi lub miejsca do pojedynczej osoby Oferty w „Rozwoju“ sub „Wies“ 1809 3

Przybiłkował się pies rasy buldog można odebrać ze zwrotem kosztów Widna 9 Nowe Chojny u gospodarza. 1795-2

BIELIZNA bardzo tanio z powodu strat w firmie „Progres“ jest do sprzedania byle zaraz Karola 26 sklep spożywczy. 1251-4

Piac duży do wydzierżawienia w dobrym punkcie handlowym. Oferty do Rozwoju pod „Dzierżawa“ 1790-3

Jest ogród do wydzierżawienia ul. Gdańska 19 wiadomość u właściciela domu. 1807-2

Poszukuje spółniczkę z kapitałem 100,000 mk. do korzystnego interesu w centrum miasta oferty w „Rozwoju“ pod „wspólna praca“ 1808-3

Potrzebna zdolna prasowaczka na biliznę i na chemiczne Konstanyńska 36 pralnia. 1804-3

Potrzebna zdolna pracownica Konstanyńska 36 pralnia. 1803-3

**Szczury i Myszy**

stały się w ostatnim czasie istną plagą, jako niebezpieczni rozsadnicy różnych zarazków epidemicznych oraz szkodnicy pod względem ekonomicznym

Celem radykalnego wytepienia SZCZURÓW i MYSZY stosujcie „KAPS“ który okazał się jedynym środkiem niszczącym tych szkodników

Preparat „KAPS“ otrzymać można w aptekach i składach aptecznych.

№ F. 273 W. U. Z. dn. 13-II 1922 r.

(751k)

Zawodowa szkoła kroju szycia i robót ręcnych A Kopydłowskiej

Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju szycia, pasowania i modelowania Uczennice otrzymują świadectwa.

Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju, robót freblowskich, introligatorstwa, rysunków i wycinanek.

Zapisy od 10-ej do 1-ej. Dla pracujących kursy wieczorne. Sprzedaż fasonów papierowych. 747K

ZURNALI mój największy wybór w księgarni Stanisława Olczaka, Wólczańska 139 1792-2

Zagubione dokumenty

Szadkowski Józef zagubił paszport tymczasowy wydany z gminy Chertupi Matej 1739-2

Józef Dobrzyński, piekarz, zagubił portfel zawierający paszport niemiecki, dokumenty wojskowy, legitymację na prawo jeżdżenia resorką po mieście oraz świadectwo na konia. Łaskawo go znalazcę upraszam o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem 1797-5

Stefan Jaszczak zagubił kartę powołania wydaną w Łasku 1764-2

Stefan Przybylak Ludwika 49 zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 1823-3

Czerwiński Franciszek Gdańska 87 zagubił dowód osobisty wydany w Toruniu 1822-5

Jan Bogdziewicz zagubił legitymację wolnej jazdy Nowo Targowa 11 11756-2

Stasiak Marjanna zagubiła paszport niemiecki wydany z Łęczycy 1763-2

Marja Ulrichsowa zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 1723-2

Józef Dobrzyński piekarz zagubił portfel zawierający paszport niemiecki, papiery majstrowskie i świadectwo oraz dokument wojskowy legitymację na wyjazd resorką po mieście proszę łaskawego znalazcę o zwrot tych rzeczy z wynagrodzeniem 1748-2

Małgorzata Michalska zagubiła paszport polski wydany w m. Chmielnik. 1859-3

4 III w pociągu 327 skradziono no osobisty dowód zonie Z. R. Galkówek Nowakowskiej Emilji wydany przez 1 K 2 Łódź 1843-3

K O K S

z reprezentowanych Zakładów

OBERSCHLESISCHE KOKSWERKE

marki „Zabrze“ i innych poleca wagonowo

„ELIBOR“ S-ka Akc. Handl. Przem.

Ł. J. BORKOWSKI

699K) Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego № 60

MONTER

obeznany gruntownie z traktorami i maszynami rolniczymi potrzebny do **Syndykatu Roln.** czego w Łodzi ul. Kilińskiego № 50. 728d

Gdzie można dostać

Najlepszych nasion?

w składach **L. Jasińskiego**

prowadzonych od 1870 roku w Łodzi, ul. Andrzeja 10 i w Łęczycy. Cenniki na żądanie. 6731

Majątek do sprzedania 87 morg

w tem 5 morg łąki, 2 morgi ogrodu, 300 drzew owocowych, 50 morg gliny, parowa cegielnia, 4 domy i piętrowy, żywy i martwy inwentarz, 6 koni, 8 sztuk bydła, inwentarz w dobrym stanie Wiad. ul. Radwańska 17, kawiarnia W. M. 7697K5

KOMISJA LIKWIDACYJNA

VI Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego

Zawiadania p. p. reprezentantów

O Ogólnym Zebraniu,

odbyć się mającym w dniu 12 marca b. w lokalu Banku Spółdzielczego przy ul. Andrzeja № 3 o godzinie 7 ej wieczorem z następującym porządkiem:

- 1) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej.
- 2) Przyjęcie i zatwierdzenie wniosku Komisji.

UWAGA: W razie nie przybycia dostatecznej ilości reprezentantów w I-szym terminie, następne OGÓLNE ZEBRANIE odbędzie się w dniu 28 marca w tymże lokalu i o tejże godzinie bezwzględnie na ilość obecnych. 737d

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JOZEFINY“

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebrnym i dyplomami uznania Łódź, Piotrkowska 133.

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju według systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania

Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przystosowane dla pracowników sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu Po złożeniu egzaminu w Cechu otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. 741K1

„MARGOT“

PIOTRKOWSKA 64.

Poleca na sezon wiosenny:

Suknie jedwabne trykotowe. 657b

Pończochy jedwabne,

Suknie domowe i wizytowe.

SUKNIE od 4900.— SZALE weł. od 1500.—
BLUZKI „ 1500.— Pończochy „ 490.—
REFORMY „ 1300.— SZALE z czapkami. ::
STANIKI „ 875.— HALKI, CZEPECZKI ::

Pantofle Zakopiańskie dla dzieci i dorosłych.

Wykwintna bielizna damska III

poszukuje szwaczki

m t y n a

wodnego lub motorowe o w dobrym punkcie. Oferty do „Rozwoju“ sub A. B. [725K

„Platerowanie“

niklowanie, oksydowanie, przeróbki wszelkiego rodzaju żyrandoli po cenach przystępnych wykonywa **Z A L E W S K I** i **MICHLEWSKI** Nawrot 1-a 755K1

Krawaty

odświeża przerabia, wyrabia z własnych i powierzonych materiałów. **Pracownia krawatów** Andrzeja 12 737K1

Dr. med. H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne przyjm. 5-7 w niedzielę i święta 11-1

ul. 6-go Sierpnia 1. (Benedykta) 461D5

Nasiona

warzywne i kwiatowe tylko gwarantowane, sprzedaje Skład Nasion Kozłowski, oraz drzewka owocowe, parkowe i inne. Biuro Piotrkowska 225

Dr. med. P. BRAUN

Południowa 23,

Spec. chorób wenerycznych i skórnych i moczopięciowych. Przyjm. 10-1 i 5-8. Panie 4-5 617-B-12

Dr. Artur Banasz urolog.

(Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych, chłon. rzeźcza)

przyjmuje od g. 5 do 7 ul. Winiarski 11. 55

Na wypłatę

towary męskie i damskie **Ch. Markowicz** i S-ka Piotrkowska 37 podwórko 472K5

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia futra, garderobę i sprzęty domowe. **WAJCMAN** Dzielna 19 (256P1

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. ANDRZEJA 11.

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 do 7 i pół pp. Panie od 5-6 49-B-8

Radzę wszystkim

zwieźć skład hurtowo-det. pod firmą

„Najtańsze źródło“

bo w mieszkaniu prywatnem

Łódź, ulica Dzielna № 36.

Madepolamy, Piłno rozm, Piłno kolor, Purpur (wsypy, Prześcieradła, Ręczniki, Obrusy, Surówki, Cągi, Chustki, wełna na Suknie i Bluzki, Etaminy, Batysty, Kretony, Woale, Szewoty, Bostony, Korty, Sukno, Welury, Satyny i inne tow.

Jedyny najtańszy skład zakupów dla sklepów i kooperatyw Towary bezpośrednio z fabryk. 670B

Otręby pszenne

sprzedaje po cenach giełdowych

Noworokickie parowe cegielnie i młyn

Otton Krause

w Łodzi, Szosa-Pabjanicka № 45. 656B

Lecznica Lekarzy Specjalistów

Piotrkowska 17, (drugie podwórko)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach

— od 9 ej do 5 ej po poł. — 103P

Operacje i opatrunki od umowy. **Cena za poradę 300 mk.**

LECZNICA CHOROBY ZĘBÓW

LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145 Piotrkowska 145

za plombowanie, oraz wprawianie zębów

1200 poata podług taksy, 291P20

Lokale 2 i 3 pokojowe

z wszelkimi wygodami w centrum miasta w nowobudowanym się domu od 1 lipca b. r. do wynajęcia za uprzednią wpłatą.

Wiadomość w „Rozwoju“ u Białczaka, tylko 9-10 rano. 590B

CEGLA!

Sprzedam większą ilość cegły. Wiadomość Brzeziny Cegielnia „Marysin“ Atoszczyński. [713K2

